

+

4

„A my”

Tadeusz Kijonka

Noc jest z milczenia skrzydeł ptasich

Gwizdy z mądrości swoich oczu

Rozkute w planetarnym czasie

Po grzbiecie nieba światło toczą...

Modlitwa jest z wzniosłości dzwonów

Z zadumy kaplic i organów

Z różańca w pół uśpionych domów

Co na msze pod kościołem staną

A my ... z wiecznego niepokoju

Z przelotu wiatru z garści cienia

Z brzoź przedwieczornych, które stoją

Nad cichą rzeką zamyślenia

A my z harmonii i rozdźwięku

Z niecierpliwości strun spragnionych

Które od bólu łzami pękają

Pod gniewem rozpalonych dłoni.



+

R 95 - 2003

R